

Sygn. akt III AUa 965/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Irena Goik (spr.)
Sędziowie	SSO del. Beata Torbus SSA Krystyna Merker
Protokolant	Beata Przewoźny

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2015r. w Katowicach

sprawy z odwołania Zakładu Usługowo-Produkcyjno-Handlowego (...) W. N. w R. (Zakład Usługowo-Produkcyjno-Handlowy (...) W. N. w R.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

przy udziale zainteresowanego A. H.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów o świadczenie usług

na skutek apelacji odwołującego Zakładu Usługowo-Produkcyjno-Handlowego (...) W. N. w R.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach

z dnia 4 lutego 2014r. sygn. akt VIII U 2103/13

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od odwołującego Zakładu Usługowo-Produkcyjno-Handlowego (...) W. N. w R. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. kwotę 120zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

/-/SSOdel. B. Torbus /-/SSA I. Goik /-/SSA K. Merker

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 965/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 17 czerwca 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że ubezpieczony A. H. jako osoba wykonująca pracę na podstawie cywilnoprawnych umów o świadczenie usług u płatnika składek Z.U. P.H. (...) z siedzibą w R. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu, oraz wypadkowemu w okresie od dnia 18 stycznia 2010 roku do dnia 28 stycznia 2010 roku, od dnia 2 sierpnia 2011 roku do dnia 29 sierpnia 2011 roku, od dnia 7 listopada 2011 roku do dnia 28 listopada 2011 roku oraz od dnia 3 kwietnia 2012 roku do dnia 24 kwietnia 2012 roku.

Uzasadniając zajęte stanowisko organ rentowy podniósł, że w toku kontroli u płatnika składek Z.U. P.H. (...) oraz na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego i dokumentów zaewidencjonowanych w Kompleksowym Systemie Informatycznym organu rentowego, ustalono, iż płatnik składek nie dokonał zgłoszenia A. H. do obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego, rentowych i wypadkowego jak również nie zadeklarował składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe z tytułu umów cywilnoprawnych o świadczenie usług nazwanych przez płatnika umowami o dzieło. Zdaniem organu rentowego uprawnione jest przyjęcie, że faktycznie między stronami tych umów doszło do zawarcia cywilnoprawnych umów o świadczenie usług. Za przyjęciem takiego stanowiska przemawia specyfika i charakterystyka czynności, których wykonanie stanowiło przedmiot tych umów.

Zakresy przedmiotowe tych umów w sposób jednoznaczny wskazują, że pozbawione są one cech tzw. „ umowy rezultatu” posiadając jednocześnie cechy „umów starannego działania”. We wszystkich umowach cywilnoprawnych ich przedmiot został opisany w sposób maksymalnie lakoniczny, co uniemożliwia oczekiwanie na osiągnięcie konkretnego rezultatu.

Podsumowując, zdaniem organu rentowego, brak indywidualnych cech przedmiotu umowy, danych technicznych czy metody przeprowadzenia prac z jednej strony oraz comiesięczna cykliczność zawierania kolejnych umów pozbawiają przedmiotowe umowy cech umów o dzieło czyniąc je umowami cywilnoprawnymi o świadczenie usług.

Odwołanie od decyzji wniósł W. N. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Z.UP.H. (...) W. N.. Domagał się jej uchylecia i zarzucał błędne przyjęcie, że ubezpieczony wykonywał dla odwołującego pracę na podstawie umów cywilnoprawnych świadczenia usług podczas gdy z treści umów wymienionych w przedmiotowej decyzji woli stron i okoliczności faktycznych sprawy wynika, iż były to umowy o dzieło. Motywując zajęte stanowisko skarżący podniósł, że w badanym stanie faktycznym odwołujący zawarł z A. H. umowy o dzieło wyszczególnione w decyzji z dnia 17 czerwca 2013 roku, których przedmiotem była budowa przyłączy gazu do określonych budynków.

W każdej z przedmiotowych umów wskazano termin wykonania dzieła, miejsce jego wykonania oraz wynagrodzenie z tytułu wykonania umowy, które miało zostać wypłacone z chwilą wykonania umowy przez wykonawcę. Ponadto w chwili odbioru dzieła przez zamawiającego zindywidualizowano dzieło. Wówczas też zamawiający potwierdzał odbiór dzieła odpowiadającego normom wynikającym z umowy oraz użyteczności ocenianej z punktu widzenia osiągnięcia celu, dla jakiego dzieło zamówiono.

Podsumowując, zdaniem odwołującego, nie sposób uznać argumentacji organu rentowego jakoby treść umów wykluczała zakwalifikowanie ich jako umowy o dzieło, a ocena czy zachodzą takie okoliczności dokonana przez organ rentowy nosi znamiona dowolności.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie podtrzymując stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji. Organ rentowy podniósł, że zgromadzony w trakcie kontroli materiał dowodowy wskazuje, iż ubezpieczony wykonywał pracę w miejscu wyznaczonym przez odwołującego, gdzie pracowali również inni zainteresowani i nie miał takiej swobody i samodzielności, jaka występuje przy realizacji umów o dzieło. Przedmiot zawartych umów, systematyczność, świadczenia pracy i powtarzalność wykonywanych czynności uprawnia do wyciągnięcia wniosku, że nie były to czynności właściwe dla umowy o dzieło.

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2014 roku Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w pkt 1 oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że przedmiotem działalności odwołującego są prace związane z budową i remontem gazociągów. Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń wynika również, iż w dniach od dnia 12 lutego do dnia 7 marca 2013 roku organ rentowy przeprowadził u odwołującego kontrolę w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenie społeczne oraz innych składek za okres od stycznia 2010 roku do grudnia 2012 roku. W trakcie kontroli ustalono, że odwołujący zawierał z zainteresowanymi umowy cywilnoprawne nazwane umowami o dzieło. Dalej Sąd I instancji ustalił, iż odwołujący zatrudnia na umowę o pracę około 20 pracowników. Z uwagi na charakter działalności większość prac wykonywana jest od kwietnia do października. Zlecenia wykonania określonych robót odwołujący uzyskuje uczestnicząc w przetargach.

Następnie Sąd Okręgowy ustalił, iż do prac pomocniczych odwołujący zatrudniał osoby na umowy o dzieło. Umowy były zawierane na różną liczbę dni, czasami obejmowały prawie cały miesiąc. Okres wskazany w umowach określał ramy czasowe w jakich dzieło miało być wykonane, a nie dni jego realizacji. W praktyce prace trwały czasami kilka dni, przy czym z uwagi na warunki pogodowe, konieczność dostosowania się do prac innych osób nie zawsze były wykonywane w dni wskazane w umowie. Czasami umowy o dzieło były zawierane na początku miesiąca a czasami pod koniec miesiąca po wykonanej już pracy. W tych ostatnich przypadkach zainteresowany świadczył prace na podstawie ustnych ustaleń. W okresie objętym zaskarżoną decyzją odwołujący zawarł z zainteresowanym A. H.

4 umowy o dzieło w okresie od stycznia 2010 roku do kwietnia 2012 roku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, iż odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Zdaniem Sądu pierwszej instancji z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że odwołujący i zainteresowany pod nazwą umów o dzieło w rzeczywistości zawierali umowy o świadczenie określonych usług. Motywując zajęte stanowisko Sąd I instancji podniósł, że przedmiotem umów o dzieło było wykonywanie określonych, powtarzalnych prac na rzecz odwołującego. Przedmiotem umów nie było stworzenie dzieła, czegoś co poprzednio nie istniało, lecz wykonanie określonych prac. Po wykonaniu nie pozostawał też żaden konkretny oraz indywidualnie i sprawdzalnie określony efekt, który można by przypisać zainteresowanemu. Nadto w umowach nie określano prac, które miały zostać wykonane, ani nie wskazywano istotnych cech zleconego do wykonania „dzieła”.

Podsumowując - zdaniem Sądu Okręgowego tak ukształtowany stosunek prawny łączący zainteresowanego z odwołującym stanowi zaprzeczenie istotnych cech umowy o dzieło, do których należy samodzielna organizacja wykonywania dzieła, określenie z góry rezultatu działania wykonującego, brak obowiązku osobistego działania wykonawcy dzieła. Nadto zainteresowany nie ponosił odpowiedzialności za brak konkretnego rezultatu w postaci wykopanego rowy, a co najwyżej za brak staranności w wykonaniu określonej pracy.

W konsekwencji Sąd podzielił stanowisko organu rentowego, że przedmiot umów, cykliczność ich nawiązywania, systematyczność świadczenia pracy i powtarzalność wykonywanych czynności nie pozwala na kwalifikowanie ich jako umowy o dzieło.

Uzasadniając swoje stanowisko Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 4a, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 36 ust. 1, 4, 11 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”; zleceniobiorcy mający ustalone prawo do emerytury lub renty podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu, jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu, ubezpieczeniom tym podlegają zleceniobiorcy od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia pracy do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy. Dalej Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia -

art. 627 k.c., natomiast przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie z art. 734 § 1 k.c. Do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Następnie Sąd wskazał na charakterystyczne cechy umowy o dzieło podnosząc,

że umowa o dzieło należy do umów rezultatu. Oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie i sprawdzalnego oznaczonego efektu dzieła. Dziełem jest z góry określony, samoistny materialny lub niematerialny lecz ucieleśniony obiektywnie osiągalny rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienia. Przedmiotem świadczenia jest stworzenie lub przetworzenie dzieła

w takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Dzieło stanowi zjawisko przyszłe, które w chwili zawarcia umowy nie istnieje lecz ma dopiero powstać w przyszłości. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy

o świadczenie usług, jest możliwość zastosowania przepisów o rękojmi za wady dzieła, czyli poddania umówionego rezultatu sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Istotą umowy o świadczenie usług jest staranne działanie. Do oceny wykonania umowy nie jest konieczne osiągnięcie określonego rezultatu lecz starania

w celu osiągnięcia tego wyniku. Tym samym w przypadku umowy zlecenia czy

o świadczenie usług ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania. Podsumowując, zdaniem Sądu pierwszej instancji stanowisko organu rentowego zawarte w zaskarżonej decyzji jest trafne, a w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy mamy do czynienia z umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu art. 750 k.c.

Apelację wniósł W. N. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Z.U. P.H. (...) z siedzibą w R..

Apelujący zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

1. Naruszenie przepisów postępowania, w postaci art. 233 k.p.c., mające istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i zasadami logicznego rozumowania, a polegającą na błędnym przyjęciu, iż odwołujący

i zainteresowani w rzeczywistości zawierali umowy o świadczenie określonych usług, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego,

a w szczególności z treści umów o dzieło, protokołów wykonania robót, wyjaśnień zainteresowanego i odwołującego wynika, że strony zawarły umowy o dzieło będące umowami określonego i zindywidualizowanego rezultatu

i wolą ich było zawarcie takiej umowy,

2. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia a polegającą na błędnym przyjęciu, że przedmiotem zawartych przez strony umów nie było stworzenie konkretnego oraz indywidualnie oznaczonego efektu, który można by przypisać określonym zainteresowanym oraz, iż w umowach nie określano istotnych cech dzieła, a także, że zleceniodawca narzucił sposób wykonania dzieła, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego,

a w szczególności z treści umów, woli stron i okoliczności faktycznych sprawy wynika, że były to umowy o dzieło i zamiarem stron i przedmiotem umów było wykonanie konkretnego oznaczonego i zindywidualizowanego dzieła, sposób wykonania którego był zależny od wykonawcy, który to wykonawca mógł również wynajmując do wykonania dzieła podwykonawców.

3. Obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 734 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie, co skutkowało błędnym przyjęciem,

że umowy zawarte przez odwołującego z zainteresowanymi miały charakter umów starannego działania i przepis ten znajduje zastosowanie do tych umów.

4. Obrazę przepisów prawa materialnego a to art. 627 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą błędnym niezastosowaniem, a polegającą na błędnym przyjęciu, iż okoliczność, że zleceniodawca zabezpieczenia prawidłowe

wykonanie dzieła i nadzoruje sposób jego wykonania wyłącza możliwość przyjęcia, iż dana umowa jest umową o dzieło w rozumieniu tego przepisu.

5. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym poprzez błędne przyjęcie, iż na mocy zawartych z odwołującym umów o dzieło wykonawcy nie ponosili odpowiedzialności za brak konkretnego rezultatu podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z umowy o dzieło i zeznań odwołującego

i zainteresowanych wynika, że warunkiem uznania umowy za wykonaną było wykonanie dzieła spełniającego wymóg ustalony przez zlecającego, przydatnego do celu, dla którego zlecono wykonanie dzieła o cechach indywidualnie oznaczonych.

Powołując się na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku i zmianę zaskarżonych decyzji poprzez uznanie, iż zainteresowani nie podlegali obowiązkowi uiszczania składek z tytułu zawartych umów.

Zdaniem apelującego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że strony umowy zawarły umowę o dzieło. Skarżący podniósł, iż Sąd Okręgowy jego zdaniem błędnie przyjął, że wykonawcy nie ponosili odpowiedzialności za brak osiągnięcia konkretnego rezultatu podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z treści umowy o dzieło i zeznań odwołującego

i zainteresowanych wynika, że warunkiem uznania umowy za wykonaną było wykonanie dzieła spełniającego wymóg określony przez zlecającego. Według skarżącego zamiarem stron i przedmiotem umów było wykonanie konkretnie oznaczonego i zindywidualizowanego dzieła, sposób wykonania którego był zależny od wykonawcy, który to wykonawca mógł wynająć do wykonania dzieła podwykonawców, a owo dzieło miało być przydatne do z góry określonego celu.

W razie gdyby dzieło nie spełniało wymogów wskazanych w umowie i nie było zdadne do użycia zgodnie jego przeznaczeniem, zainteresowany nie otrzymywałby wynagrodzenia. Dalej skarżący wskazywał, że jego zdaniem Sąd w sposób dowolny wyprowadził wniosek, iż niemożliwe było stwierdzenie wad dzieła Dalej skarżący wskazał, że jego zdaniem Sąd błędnie przyjął, że fakt sprawowania nadzoru nad sposobem wykonania dzieła wyklucza, iż stosunek ten ma charakter umowy o dzieło. Odnosząc się do treści art. 636 k.c. apelujący wskazał, że kontrola sposobu wykonania umowy jest prawem zamawiającego dzieło i w razie stwierdzenia, iż przyjmujący zamówienie wykonuje dzieło w sposób wadliwy i sprzeczny z umową, może on wezwać wykonawcę do zmiany sposobu wykonania dzieła. Podsumowując zdaniem skarżącego zawarta z zainteresowanym umowa była umową o dzieło.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest niezasadna.

Zdaniem Sądu Odwoławczego co do zasady wyrok Sądu pierwszej instancji jest trafny.

Należy zauważyć, że przedmiotem zawartych przez A. H. z Z.U. P.H. (...) z siedzibą w R. umów było:

- w przypadku umowy z dnia 18 stycznia 2010 roku wykonania podłączenia przyłącza gazu do budynku handlowo-biurowego w R.
przy ul (...),

- w przypadku umowy z dnia 2 sierpnia 2011 roku wykonanie budowy przyłącza gazu do budynku mieszkalnego w R. ,

- w przypadku umowy z dnia 7 listopada 2011 roku budowa przyłącza gazu do budynków w Z. i R.,

- w przypadku umowy z dnia 3 kwietnia 2012 roku wykonanie budowy przyłączy gazu w K..

W sprawie uprawnień ubezpieczonego wyznaczających obowiązek zapłaty składek na ubezpieczenie społeczne spór dotyczył ustalenia, czy zawarte przez niego umowy były umowami o dzieło, czy też umowami o świadczenie usług, do których na mocy przepisów Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.).

Nie budzi wątpliwości stanowisko Sądu Okręgowego, że zawarte przez zainteresowanego A. H. w okresie objętym zaskarżoną decyzją z dnia

17 czerwca 2013 roku umowy były umowami o świadczenie usług, do których na mocy przepisów szczególnych stosuje się przepisy dotyczące zlecenia (art. 750 k.c.).

Podejmując rozważania prawne należy przypomnieć, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 roku (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku poz. 1442 ze zm.) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie

z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Według art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. Z mocy art. 750 k.c. przepisy o zleceniu stosuje się odpowiednio do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami. Zaznaczyć przy tym należy, iż przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło bowiem wykonanie dzieła nie mieści się w pojęciu usługi z art. 750 k.c. Następnie trzeba zwrócić uwagę, że umowę o dzieło zalicza się do kategorii umów rezultatu, a nie umów starannego działania. Umowa o dzieło wymaga aby starania przyjmującego zlecenie doprowadziły do konkretnego indywidualnie oznaczonego rezultatu. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem jedynym i niepowtarzalnym chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej musi być wyrazem kreatywności umiejętności, myśli technicznej i powinno być przedmiotem zindywidualizowanym już w samej umowie. Dzieło jest rezultatem przyszłym

z reguły czasochłonnym, strony muszą przewidzieć wpływ pewnego czasu na wykonanie zamówienia. Z takim założeniem co do zasady nie koresponduje wykonywanie czynności powtarzalnych. Natomiast to co jest istotne dla umowy

o świadczenie usług, to obowiązek starannego działania przy wykonywaniu powierzonych czynności. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy

o dzieło od umowy o świadczenie usług jest również możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (patrz wyroki Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 kwietnia 2013 roku sygn. akt

III AUa 881/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 października 2014 roku sygn. akt III AUa 18/14).

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy szczególnie należy zwrócić uwagę na stanowisko zawarte w pierwszym z przytoczonych wyroków.

Mianowicie Sąd Apelacyjny w Szczecinie w sprawie o sygn. akt III AUa 881/12 stanął na stanowisku, iż nie można mówić o szalunku pojedynczych stropów czy schodów jako o dziele, bowiem w sprawie nie budzi wątpliwości fakt, że dziełem jest budowa,

a nie poszczególne jej części zmierzające do stworzenia całości. Przy czym nie ulega także wątpliwości, że samo wykonanie szalunków, stropów, schodów czy po prostu wykonywanie robót ciesielskich na budowie nie było rezultatem finalnym, ponieważ wymagało dalszej obróbki i wykończenia. W takich okolicznościach nie można mówić o dziele w rozumieniu art. 627 k.c., ale o świadczeniu usług.

Z tożsamą sytuacją mamy do czynienia w przypadku zainteresowanego A. H.. Przedmiotem zawieranych przez niego umów było każdorazowo wykonanie przyłącza gazu do określonego budynku. Wbrew nomenklaturze zawartych umów nie można mówić w tym przypadku o budowie przyłącza gazu. Określenie budowa jest w tym przypadku niezgodne z czynnościami faktycznie wykonywanymi przez zainteresowanego, które polegały w każdym przypadku po prostu na wykonaniu przyłącza gazu.

Odnosząc się do stanowiska skarżącego, wskazującego, iż jego zamiarem było zawarcie umowy o świadczenie usług należy przypomnieć, że nawet zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą nadać cywilnoprawnego charakteru zatrudnieniu zainicjowanemu taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego typu stosunku prawnego

np. umowy o świadczenia usług. Sama terminologia jaką posługują się strony nie ma w takim przypadku znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego łączącego ich stosunku prawnego. Nazwa umowy nie przesądza bowiem o jej rodzaju. Jeśli zatem tytuł nie odpowiada istocie umowy należy badać jej treść oraz sposób wykonywania (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 października 2014 roku sygn. akt III AUa 18/14). W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy sposób wykonywania umów, zawartych przez zainteresowanego i odwołującego, ich treść jednoznacznie wskazuje, że mamy do czynienia z umową o świadczenie usług do których stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu (art. 750 k.c.).

Skoro nie można przyjąć, na podstawie wyników zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego, że apelujący wykazał aby zainteresowany świadczył pracę na podstawie umowy o dzieło to uznać należy, iż zaskarżona decyzja jest prawidłowa.

Słuszne jest zatem stanowisko organu rentowego, że zainteresowany obowiązkowo podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji z dnia 17 czerwca 2013 roku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

/- /SSOdel. B. Torbus /-/ SSA I. Goik /-/ SSA K. Merker

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek